



Przed wszystkim pragmatyzm. Trudne realia współpracy niemiecko-tureckiej

Łukasz Jasiński, Aleksandra Maria Spancerska

Niemiecka krytyka stanu demokracji i przestrzegania praw człowieka w Turcji przekładała się na chłodne relacje między oboma państwami. Wynikiem spotkania prezydenta Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem w kwietniu br. mogą jednak być postępy w stosunkach dwustronnych, m.in. na płaszczyźnie gospodarczej, bezpieczeństwa oraz dyplomacji samorządowej. Współpracę na innych polach utrudnią oddalające się stanowiska obu krajów w sprawie wojny Izraela z Hamasem.

W dniach 22–25 kwietnia br. Steinmeier przebywał z trzydniową oficjalną wizytą w Turcji z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków między oboma państwami. Był to pierwszy od 10 lat pobyt niemieckiego prezydenta w Turcji. Erdoğan ostatni raz był w Niemczech w listopadzie ub.r., kiedy spotkał się z niemieckim kanclerzem Olafem Scholzem. Do spotkania prezydentów doszło krótko [po wyborach lokalnych w Turcji](#), które przyniosły zwycięstwo opozycji. Pierwszego dnia pobytu Steinmeier został powitany przez burmistrza Sztambułu Ekrema İmamoğlu z opozycyjnej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP). Program wizyty obejmował także spotkania z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego oraz innymi politykami CHP – burmistrzem Ankary Mansurem Yavaşem i przewodniczącym partii Özgürem Özelem. Dopiero na zakończenie pobytu w Turcji Steinmeier odbył spotkanie z Erdoğanem.

Trudne relacje dwustronne. Najważniejszym czynnikiem kształtującym relacje dwustronne jest obecność w Niemczech ponad 3-milionowej grupy emigrantów z Turcji i ich potomków, czego efektem jest przenoszenie wewnętrznych tureckich konfliktów do Niemiec. Dochodzi tam do starć członków tureckiej diaspory i przedstawicieli społeczności kurdyjskiej sympatyzującej z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK), która jest uznawana za organizację terrorystyczną przez Turcję, UE i USA. Ma to negatywny wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne Niemiec.

Społeczność emigrantów z Turcji skarży się z kolei na antymuzułmańskie i antytureckie groźby oraz akty przemocy. Zjawisko to nasiliło się szczególnie [po zeszłorocznym ataku Hamasu na Izrael](#).

Wskaźnik poparcia dla Erdoğan'a wśród tureckiej diaspory w Niemczech jest wyższy niż wśród Turków mieszkających w Turcji (w drugiej turze ubiegłorocznych wyborów prezydenckich Erdoğan uzyskał 67% głosów diaspory w Niemczech). W Niemczech budzi to obawy o stopień identyfikacji tej grupy z wartościami takimi jak demokracja i prawa człowieka. Niemcy negatywnie oceniają rządy Erdoğan'a pod kątem przestrzegania praw i wolności obywatelskich, krytycznie odnoszą się do niespektowania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i wycofania się Turcji z konwencji sztambulskiej o ochronie kobiet i dzieci przed przemocą seksualną i domową.

Mimo że Turcja jest bardziej niż Niemcy otwarta na współpracę z Rosją, oba państwa wspierają finansowo i dostawami broni wysiłki wojenne Ukrainy. Czynnikiem pogłębiającym spory jest odmienne stanowisko obu krajów w sprawie izraelskich ataków na Strefę Gazy. Niemcy uznają Hamas za organizację terrorystyczną i wskazują, że Izrael ma prawo do samoobrony, podczas gdy prezydent Turcji uważa, że Izrael jest winny ludobójstwa w Strefie Gazy, a [Hamas określa mianem organizacji narodowowyzwoleńczej](#). W trakcie wizyty Steinmeier został oprotestowany przez propalestyńskich działaczy, którzy skandowali m.in. hasło

„Niemcy są mordercami winnymi ludobójstwa”. Erdoğan w trakcie konferencji prasowej powstrzymał się od krytyki Niemiec za wsparcie Izraela, którą wyraził podczas swojej ubiegłorocznej wizyty w Berlinie.

Na wolę poprawy stosunków wpływa z kolei znaczenie wzajemnych relacji handlowych dla gospodarek obu państw. W ub.r. Niemcy były pierwszym i najważniejszym kierunkiem tureckiego eksportu z przewagą 6,2 mld dol. nad Stanami Zjednoczonymi.

Według Federalnego Urzędu Statystycznego ogólna wartość handlu między tymi państwami wyniosła w 2023 r. 55 mld euro (w porównaniu z 51,6 mld euro w 2022 r). Turcja zajmuje 14. miejsce wśród najważniejszych partnerów handlowych Niemiec, wyprzedzając m.in. Szwecję i Japonię. Według danych Niemieckiej Izby Handlu Zagranicznego (AHK) w latach 2002–2022 niemieckie przedsiębiorstwa zainwestowały w Turcji około 11,5 miliarda euro.

Europejski i transatlantyczny wymiar stosunków turecko-niemieckich. Niemcy od lat 90. XX w. odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu stosunków Turcji z UE. W czasie urzędowania kanclerz Angeli Merkel proces akcesyjny Turcji utknął w martwym punkcie, relacje turecko-unijne nabrały transakcyjnego charakteru, a kwestie demokracji i przestrzegania praw człowieka odgrywały jedynie drugorzędą rolę. Rząd kanclerza Scholza w większym stopniu podkreśla konieczność przestrzegania przez Turcję praw człowieka, w tym praw kobiet, a także demokratyzacji systemu politycznego. Ze względu na społeczne więzi łączące oba państwa, a także rolę Turcji jako sojusznika w NATO i państwa powstrzymującego przyjazdy emigrantów, władze Niemiec nie są jednak skłonne do bardziej zdecydowanych działań.

Chociaż Niemcy prezentują negatywne stanowisko wobec członkostwa Turcji w UE, m.in. ze względu na regres demokracji, stopień korupcji i trudną sytuację ekonomiczną, opowiadają się za kontynuacją jej dialogu ze Wspólnotą. Najlepszym przykładem pragmatycznego oblicza współpracy jest m.in. umowa migracyjna z 2016 r., z której tureckie społeczeństwo jest niezadowolone. Uznaje bowiem, że degraduje ona ich kraj do roli przechowalni dla uchodźców. Z punktu widzenia Niemiec, borykających się z największą od dziesięciu lat liczbą nielegalnych przyjazdów migrantów, rola Turcji w zmniejszeniu presji migracyjnej na Niemcy i UE pozostaje natomiast kluczowa.

Niemcy wspierają także współpracę z Turcją w dziedzinie energetyki wodorowej. W ramach projektu UE na wybrzeżu Morza Marmara ma rozwijać się produkcja zielonego wodoru na potrzeby transformacji energetycznej zarówno Turcji, jak i państw Unii. W październiku 2022 r. rządy Niemiec i Turcji podpisały list intencyjny zakładający wspólne rozwijanie produkcji i eksportu tego paliwa.

Na relacje turecko-unijne wpływa też kwestia modernizacji unii celnej i liberalizacji wizowej – strona turecka argumentuje, że ograniczenia wizowe dla przedsiębiorców utrudniają rozwijanie relacji biznesowych w Niemczech. Za modernizacją unii celnej poprzez cyfryzację i uproszczenie procedur opowiadają się także stowarzyszenia reprezentujące interesy niemieckiego biznesu.

Turcja domaga się zniesienia ograniczeń dla jej sektora obronnego. Tureccy decydenci zabiegają o wycofanie weta Niemiec, które są koproducentem myśliwców Eurofighter Typhoon, ponieważ chcą zakupić 40 sztuk sprzętu, co umożliwi dywersyfikację tureckich sił powietrznych w większości składających się z amerykańskich myśliwców F-16. Pozytywną oznaką współpracy w sferze bezpieczeństwa jest włączenie Turcji do niemieckiej inicjatywy Sky Shield Initiative (ESSI). Projekt został utworzony po rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę i jest zintegrowanym systemem obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej z wykorzystaniem platform wyprodukowanych w Europie, Ameryce i Izraelu.

W terytorialnych turecko-greckich sporach na Morzu Śródziemnym Niemcy wsparły Grecję, podkreślając zasadę nienaruszalności granic. Rząd kanclerza Scholza, chcąc uniknąć otwartego konfliktu na Morzu Śródziemnym i osłabienia NATO, podjął się jednocześnie roli nieoficjalnego pośrednika między Grecją i Turcją.

Wnioski i perspektywy. Pomimo rozbieżności politycznych przedstawiciele strony niemieckiej zdają sobie sprawę z pragmatycznego wymiaru relacji dwustronnych i uwzględniają fakt, że UE i NATO potrzebują Turcji ze względu na jej położenie geograficzne i potencjał militarny. Turcja odgrywa także istotną rolę w powstrzymywaniu nielegalnej migracji do UE, a temat ten jest dla niemieckich polityków kluczowy.

Potencjalnymi polami niemiecko-tureckiej współpracy, oprócz kwestii diaspy i projektów w dziedzinie kultury i wymiany młodzieży, pozostają relacje handlowe, rozwój zielonego wodoru oraz współpraca w sferze bezpieczeństwa i obronności. Turcja jest częścią ESSI, a projekt ten mógłby stać się elementem [europejskiej inicjatywy obronnej](#), którą aktywnie postuluje prezydent Francji Emmanuel Macron. Wizyta Steinmeiera i spotkania z przedstawicielami tureckiej opozycji zademonstrowały, że Niemcy wspierają proces demokratyzacji w Turcji, co może przełożyć się na pomoc finansową dla opozycyjnych władz samorządowych. Jeśli władzę w Turcji obejmie opozycja, nowi rządzący będą oczekiwać poparcia niemieckiego rządu dla przełamania impasu akcesyjnego w relacjach z UE, a także pomocy gospodarczej. Tego typu zmiany będą jednak prawdopodobnie możliwe dopiero po wyborach prezydenckich w 2028 r. Do tego czasu relacje obu państw będą miały charakter głównie transakcyjny.